

tyłu pracujących
przypada na jednego
emeryta w Polsce.

WIĘCEJ » STRONA 6

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosckatowice.pl

Pogodzenie pracy zawodowej z wychowywaniem dzieci ciągle jest dla Polek ogromnym wyzwaniem. Choć podejście państwa i pracodawców stopniowo zmienia się na korzyść pracujących mam, wciąż jednak borykają się one z problemami, o których koniecznie trzeba przypominać i to nie tylko przy okazji Dnia Matki.

A co mamy dla mamy?

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, wskaźnik aktywności zawodowej Polek w wieku produkcyjnym (18-59 lat) wyniósł w III kwartale 2017 roku 71,1 proc. W przypadku mężczyzn w wieku produkcyjnym (18-64 lat) ten wskaźnik osiągnął 80,5 proc. To oznacza, że odsetek kobiet pracujących lub poszukujących zatrudnienia w naszym kraju jest o blisko 10 proc. mniejszy niż w przypadku mężczyzn. Okazało się też, że liczba kobiet aktywnych zawodowo w ostatnim okresie nieznacznie spadła, mimo najlepszej od wielu lat sytuacji na rynku pracy.

Ta informacja momentalnie stała się paliwem dla przeciwników programu „Rodzina 500+”, którzy przyczyniły się do spadku liczby aktywnych zawodowo kobiet upatrują właśnie w uruchomieniu rządowego wsparcia dla rodzin. Wśród młodych mam, które zdecydowały się przerwać karierę zawodową i poświęcić wychowywaniu dzieci, ten argument wzbudza jednak jedynie uśmiech. – Oczywiście jest, że 500 zł nie zastąpi wynagrodzenia za pracę, nawet jeśli ktoś zarabia bardzo mało – mówi pani Katarzyna, matka dwóch córek, która nie wróciła do pracy po zakończeniu urlopu wychowawczego. – Gdy mieliśmy jedno dziecko, udawało mi się pogodzić opiekę nad córką z pracą. Gdy urodziła się druga nasza córeczka, wspólnie z mężem podjęliśmy decyzję, że na jakiś czas zostanę w domu. Rodzice męża nie żyją, a moi mieszkają bardzo daleko. Z dwójką dzieci, bez pomocy dziadków powrót do pracy nie wchodził w grę, choć wiem, że nie wszyscy mogą sobie pozwolić na taki komfort – podkreśla Katarzyna.

Brak miejsc w żłobkach

Właśnie brak możliwości zapewnienia opieki nad dzieckiem jest jedną z głównych barier, które utrudniają młodym mamom powrót na rynek pracy. Jak wynika z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, w 2016 roku na terenie naszego kraju działało łącznie 3451 placówek dziennej opieki nad dziećmi poniżej 3. roku życia (żłobki, kluby dziecięce i dzienni opiekunowie), które były w stanie przyjąć niespełna 95,5 tys. maluchów. Miejsc z roku na



Foto: pixabay.com/CCO

rok przybywa, od 2011 roku ich liczba wzrosła trzykrotnie. To jednak wciąż za mało. Tego typu placówki funkcjonują zaledwie w co trzeciej gminie i są w stanie zapewnić opiekę co 12. dziecku.

Mama do zwolnienia

Brak miejsc w żłobkach to jednak nie jedyny problem. Przeszkód jest znacznie więcej. Jedną z nich jest wciąż mentalność części pracodawców, którzy niechętnie zatrudniają młode mamy, za to bardzo ochoczo zwalniają je z pracy, niejednokrotnie łamiąc przy tym nie tylko obowiązujące prawo, ale również wszelkie granice przyzwoitości. Kilka lat temu media opisywały skandaliczne zachowanie jednej z wielkopolskich firm, zajmujących się dystrybucją wyrobów stalowych. Firma założyła

spółkę-córkę i przeniosła do niej siedem kobiet. Wszystkie w wieku rozrodczym, w ciąży, na urlopie macierzyńskim lub wychowawczym. Trzy miesiące później spółkę zlikwidowano, a pracownice zwolniono. Teoretycznie wszystko odbyło się w majestacie prawa, a firma nie miała sobie nic do zarzucenia i odmówiła dziennikarzom jakiegokolwiek komentarza.

Niewydolna służba zdrowia

Takie sytuacje na szczęście zdarzają się coraz rzadziej, choć nie wiadomo, czy wynika to ze zmiany mentalności przedsiębiorców, czy z bardzo niskiego bezrobocia. Jednak nawet w sytuacji, gdy młode kobiety nie spotykają się z dyskryminacją w miejscu pracy, nie jest łatwo pogodzić im zarabianie pieniędzy, z życiem rodzinnym. Zapytane,

z czego to wynika, bardzo często wskazują na niewydolną służbę zdrowia. Pani Aneta jest mamą dwuletniej Agatki. Pracuje w dużej korporacji w centrum Katowic. Jak podkreśla, nie spotkała się w pracy z żadnymi formami gorszego traktowania przez pracodawcę, ani podczas ciąży, ani później już po urodzeniu dziecka. – Nawet przez chwilę nie bałam się, że po macierzyńskim nie będę miała, gdzie wracać, albo że będę gorzej traktowana. Przeciwnie przełożeni w wielu sytuacjach idą mi na rękę. Nie było problemu ze zmianą godzin pracy, ani z urlopem, gdy dziecko zachoruje. Wszystko było w porządku do czasu, gdy po wizycie u ortopedy okazało się, że mała musi chodzić na rehabilitację. Po zapisaniu się do przychodni i kilku miesią-

cach oczekiwania okazało się, że zajęcia rehabilitacyjne są dostępne tylko w dni robocze przed południem. W innych przychodniach usłyszałam to samo – mówi pani Aneta.

Można inaczej

Sposób na umożliwienie młodym Polkom godzenia życia zawodowego z macierzyństwem moglibyśmy podpatrzeć w zachodnich krajach UE. Pani Dorota, mama czteroletniego Filipa i ośmioletniej Oli rok temu wyjechała z mężem do Niemiec. W Polsce pracowała na pełen etat, a gdy była w pracy dziećmi zajmowała się babcia. W Niemczech jest w stanie pracować i wspólnie z mężem zapewnić dzieciom opiekę bez czyjejkolwiek pomocy. – Pracuję 5 godzin dziennie cztery dni w tygodniu, a mój mąż chodzi do pracy na pełen

etat. Mam czas i dla dzieci, i na pracę, a na dodatek zarabiam tyle, że stać nas na normalne życie – mówi.

W takich krajach jak Niemcy, Austria, czy Holandia wiele młodych matek decyduje się na pracę na część etatu. Dzięki takiemu rozwiązaniu nie tylko zarabiają pieniądze i płacą podatki, ale także nie ryzykują, że po kilkuletniej przerwie związanej z wychowywaniem dzieci, powrót na rynek pracy może okazać się dla nich niemożliwy. W Holandii w niepełnym wymiarze godzin pracuje aż 75 proc. kobiet. Jednak w tym kraju oraz w innych zachodnich państwach praca na część etatu przynosi dochody, które wystarczają na utrzymanie rodziny. Polskę od zachodu Europy pod tym względem wciąż dzieli przepaść.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

LICZBA tygodnia

6,3 proc.

o tyle w 2017 roku wzrósł przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na osobę w gospodarstwach domowych – poinformował Główny Urząd Statystyczny. Z danych GUS wynika, że w 2016 roku średni dochód rozporządzalny na osobę wynosił 1474 zł. W 2017 roku było to 1598 zł na miesiąc. Miesięczny dochód rozporządzalny jest to maksymalna kwota, jaką gospodarstwo domowe może przeznaczyć na wydatki w ciągu miesiąca. W ubiegłym roku, podobnie jak w poprzednich latach, największy dochód rozporządzalny posiadały osoby prowadzące działalność gospodarczą, ale poza rolnictwem. W tej grupie wynosił on 1919 zł miesięcznie. W najtrudniejszej sytuacji znajdowali się renciści, którzy dysponowali kwotą wynoszącą średnio 1296 zł.

Harmonogram szkoleń związkowych
czerwiec 2018 roku

Szkolenia stacjonarne w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach (ul. Floriana 7) i w biurach terenowych ZR

5 czerwca
Negocjacje 3 (sądy)
prowadzi Jacek Majewski, sala 235
(Brak wolnych miejsc!)

5-6 czerwca
Indywidualne prawo pracy
prowadzi Jadwiga Piechocka, sala 108

6 czerwca
Negocjacje 3 (warsztaty)
prowadzi Jacek Majewski, sala 235
(Brak wolnych miejsc!)

6 czerwca
Szkolenie dla członków komisji rewizyjnych
prowadzą Andrzej Kampa i Beata Kocerba, BT Rybnik

7-8 czerwca
Negocjacje 2 – szkolenie doskonalące
prowadzi Jacek Majewski, sala 235
(Brak wolnych miejsc!)

11-13 czerwca
Rachunkowość związków zawodowych
prowadzą Beata Kocerba/Andrzej Kampa, sala 108
(Brak wolnych miejsc!)

19 czerwca
Szkolenie dla członków komisji rewizyjnych
prowadzą Andrzej Kampa i Beata Kocerba, sala 108
(Brak wolnych miejsc!)

21 czerwca
Szkolenie dla członków komisji rewizyjnych
prowadzą Andrzej Kampa i Beata Kocerba, sala 108

25-27 czerwca
Ogólnozwiązkowe i uprawnienia organizacji związkowych
prowadzi Andrzej Kampa, sala 108

28-29 czerwca
Ogólnozwiązkowe
prowadzi Andrzej Kampa, BT Jaworzno

Dodatkowych informacji udzieli Państwu: **Agnieszka Lenartowicz-Tysik** (Biuro Szkoleń), pokój 223, tel. 32 353 84 25 w. 223, 555, tel. kom. 609 357 320, e-mail: zagraniczne@solidarnosckatowice.pl

Komunikat

UWAGA

Drodzy Czytelnicy, następny numer Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego ukaże się w środę 30 maja 2018 roku.

Redakcja TSD

CHODZI O TO zwłaszcza...

Mówi się, że jeśli obok talentu nie zabraknie ci wytrwałości, to możesz zostać kim tylko zechcesz. Panem na włościach, sławnym sportowcem, uznanym artystą, znakomitym rzemieślnikiem, sumiennym pracownikiem, a może nawet, przy odrobinie szczęścia, po prostu dobrym człowiekiem. To ostatnie jest z wszystkich wymienionych i niewymienionych możliwości najtrudniejsze, ale osiągalne. Jednak żadnemu mężczyźnie nawet największy talent i najgłębsze pokłady wytrwałości nie pomogą zostać dobrą matką. To jest niemożliwe. W pierwszym odruchu chciałoby się powiedzieć: „Niestety”. Ale po chwili zastanowienia mówię: „I dobrze”. Jest przecież jasne, że żaden facet, nawet najsilniejszy i najtwardszy, nie dałby rady pełnić roli matki dłużej niż chwilunię, góra dwie chwilunie. Nie ma na to najmniejszych szans. Nawet jeśli jakimś cudem zostałyby przez wieloletnie kształcenie i szerokie grono ekspertów dobrze przygotowany do roli matki pod względem psychologicznym i emocjonalnym, to zanim by zwirował, wysiadłby kondycyjnie. Po prostu, nie dałby chłop rady. Żaden.

Możecie mi zarzucać, że prywatę tu uprawiam. Swojej mamie się przypochlebiam i mamie moich dzieci kadzę. Nawet jeśli tak jest, to otwarcie przyznaję, że gniewu ich obu bardziej się boję, niż Waszej opinii. Wiadomo, że własna matka dużo jest w stanie wybaczyć, w zasadzie najwięcej ze wszystkich, ale są granice. I wolałbym ich nie przekroczyć. Zaś mamie własnych dzieci łatwiej podpaść, a w zasadzie trudno nie podpaść, zaś kary nie dość, że są nieuchronne, to w dodatku surowe, więc staram się być ostrożny wielce, oj wielce. Jednak niezależnie od tego, czy się mamy słuchasz,



Żaden facet, nawet najsilniejszy i najtwardszy, nie dałby rady pełnić roli matki dłużej niż chwilunię, góra dwie chwilunie. Nie ma na to najmniejszych szans.

czy jesteś łobuzem, czy buty masz na rzepy, czy już sam potrafisz zasnurować, to przyznać musisz, że bez mamy byś nie istniał. Choćbyś nawet potrafił sam sobie rosół niedzielny ugotować lub chociażby obiad powszedni upichcić, choćbyś uprać ubrania umiał, a nawet niewidoczne dla większości facetów kolory koszul rozróżniał i był w stanie powiedzieć, czy są wyprasowane, to i tak prędzej czy później polegiesz sromotnie. Doświadczysz, jak wiele

jest innych, dużo ważniejszych spraw, których bez pomocy mamy nie ogarniasz i nigdy nie ogarniesz.

W czerwcu jest Dzień Ojca, albo Dzień Taty – jak kto woli – i wtedy, jeśli talentu i wytrwałości ci nie zabrakło, będziesz mógł świętować. Pamiętaj jednak, że gdyby nie wytrwałość i poświęcenie Twojej mamy i mamy Twojego potomstwa, nie byłoby czego świętować. Niemniej, żeby ta pointa nie stała się argumentem w dyskusjach idiotek z kretynami, przypomnę, na wszelki wypadek, że bez taty mama dziecka nie pocnie i nie urodzi. To po pierwsze. A po drugie, mimo heroizmu, do jakiego mama jest zdolna z natury, bez ojca nie wychowa potomstwa tak, jak sobie wymarzyła. Co było do udowodnienia. Wszystkiego najlepszego!

JEDEN Z DRUGA:)

INNI napisali

Podwyżki w branży budowlanej

O 5,7 proc. wzrosną zarobki pracowników branży budowlanej w zachodniej części Niemiec, a 6,6 proc. we wschodniej części kraju. To efekt porozumienia zawartego 12 maja pomiędzy branżowymi związkami zawodowymi a organizacjami pracodawców w Niemczech. Podwyżki obejmą blisko 800 tys. zatrudnionych w tym sektorze – podał portal interia.pl, powołując się na doniesienia niemieckich mediów.

Zgodnie z ustaleniami stron podwyżki obowiązywać od 1 maja przez najbliższe 26 miesięcy. Ponadto uzgodniono, że pracownicy branży budowlanej ze wschodniej części Niemiec 1 czerwca przyszłego roku otrzymają dodatkową podwyżkę o 0,8 proc. To część procesu wyrównywania dysproporcji w zarobkach pomiędzy pracownikami z zachodniej części kraju, a pracownikami z terenu dawnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Związkowcy i pracodawcy ustalili też podwyżkę tzw. „trzynastki”. Wzrost, który rozłożony będzie na trzy etapy, ma zostać sfinalizowany do końca 2022 roku. Uzgodniono również, że trzynastą pensję będą otrzymywać uczniowie zawodu.

Zawarte porozumienie oznacza, że wykwalifikowany robotnik „budowlanki” w Niemczech będzie zarabiał miesięcznie o ok. 200 euro więcej niż dotychczas.

Koniec nieludzkiego eksperymentu

Chiny zamierzają znieść ograniczenia dotyczące liczby dzieci w rodzinie – podał portal forsal.pl powołując się na doniesienia agencji Bloomberg.

W październiku 2015 roku Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin podjęło decyzję o odejściu od wprowadzonej w 1977 roku polityki jednego dziecka, zezwalając wszystkim parom na posiadanie dwójki dzieci. Wcześniej pary, którym rodziły się „nadliczbowe” dzieci, były karane surowymi grzywnami i obniżaniem wynagrodzeń.

Efektom takiej polityki komunistów były masowe aborcje, przymusowa sterylizacja, a nawet dzieciobójstwo niemowląt płci żeńskiej, bo chińskie pary mogły posiadać tylko jedno dziecko, wolały mieć syna niż córkę. Stąd obecnie znacząca nierównowaga pomiędzy liczbą kobiet i mężczyzn Chinach. Panów jest o około 30 mln więcej niż przedstawicieli płci pięknej.

Trwający przeszło trzy dekady komunistyczny eksperyment w Państwie Środka sprawił, że ten najbardziej zaludniony kraj świata starzeje się w zastraszającym tempie, a koszty emerytur i opieki zdrowotnej są coraz wyższe. W ubiegłym roku władze państwa szacowały, że w 2030 roku co czwarty Chińczyk będzie miał 60 lat lub więcej.

Tak przeprasza kolej w Japonii

Japońskie koleje Japan Railway przeprosiły swoich klientów za wcześniejszy o 25 sekund odjazd pociągu z Notogawo do Nishi-Akashi. W opublikowanym komunikacie prasowym przewoźnik napisał między innymi: „Ogromna niedogodność, na jaką naraziliśmy naszych klientów, jest naprawdę niewybaczalna”. Na swojej stronie internetowej władze japońskich kolei zapewniły, że „przeanalizują swoje postępowanie i postarają się, aby taki incydent nie powtórzył się w przyszłości”.

Jak poinformował portal rp.pl, powołując się na serwis internetowy Mashable, dwunastowagonowy skład miał wyruszyć z Notawagi o godz. 7:12. Wyjechał o 7:11 i 35 sekund. Zawinił kierownik pociągu, który błędnie odczytał czas i o 25 sekund za wcześnie dał sygnał do odjazdu. Kilku pasażerów nie zdążyło wsiąść do pociągu, a następny kurs na tej trasie był „dopiero” o godz. 7:19. Z powodu co najmniej 6-minutowego opóźnienia czasu podróży jedna osoba złożyła reklamację.

Japońskie media nazwały ten incydent „bolesnym błędem”. Przypomniały też, że do podobnego zdarzenia doszło w 2017 roku. Wtedy o 20 sekund wcześniej wyjechał pociąg kolei Tsukuba Express.

OPRAC. NY, BEA

Z inicjatywy Solidarności działającej w Ryfama powstanie nowy kierunek w Zespole Szkół Technicznych nr 1 w Rybniku. Praktyczna nauka zawodu będzie się odbywała bezpośrednio w zakładzie pracy.

Dzięki Solidarności wyuczą się zawodu

Rekrutacja na rok szkolny 2018/2019 już się rozpoczęła. Jak informuje Grażyna Kohut, dyrektor rybnickiego Zespołu Szkół Technicznych im. Stanisława Staszica trwa nabór do klasy branżowej I stopnia o profilu mechanik-monter maszyn i urządzeń. Zajęcia praktyczne będą się odbywały na terenie spółki. – Program zajęć praktycznych, który będzie realizowany w tej klasie, zostanie opracowany przez nauczycieli zawodu wspólnie z przedstawicielami firmy. To oni zdecydują, jakie punkty powinny się w nim znaleźć, żebyśmy mogli wykształcić dokładnie takich fachowców, jakich zakład potrzebuje – mówi Grażyna Kohut. Podkreśla, że uczniowie będą mieli możliwość skończenia dodatkowych kursów zawodowych m.in. kursu spawania.

Związkowcy z Solidarności działającej w spółce Famur S.A. Systemy Ścianowe Ryfama Oddział w Rybniku mają nadzieję, że dzięki współpracy pracodawcy z dyrekcją rybnickiej szkoły, za trzy lata do pracy w spółce przyjdzie co najmniej 10 wykwalifikowanych pracowników. Uruchomienie



Foto: archiwum ZST Rybnik

nowego kierunku kształcenia w ZST to efekt podjętych przez nich działań. – Załoga cały czas się kurczy. Wielu pracowników skorzystało z programu dobro-

wolnych odejść przeprowadzonego przez poprzedniego właściciela Grupę Kopex, inni odchodzą na emerytury, a na rynku nie ma fachowców.

Brakuje ślusarzy, spawaczy, operatorów maszyn. Przekonaliśmy pracodawcę, że sami musimy zadbać o to, żeby przygotować wykwalifikowanych

pracowników. Uzyskaliśmy jego zgodę na podjęcie odpowiednich działań i rozpoczęliśmy rozmowy z dyrekcją szkoły – mówi Marcin Wygryło,

przewodniczący Solidarności w spółce Famur S.A. Systemy Ścianowe Ryfama Oddział w Rybniku. Podkreśla, że Zespół Szkół Technicznych nr 1 znajduje się w pobliżu firmy, co będzie dla uczniów dodatkowym atutem.

Jeszcze trudno ocenić, czy uczniowie, którzy w tym roku skończą gimnazjum będą zainteresowani nauką na nowym kierunku. Jednak z doświadczenia dyrekcji ZST wynika, że z rekrutacją na profile, które powstają we współpracy z konkretnymi zakładami pracy, nie ma problemów.

W zeszłym roku weszła w życie reforma systemu edukacji, która wprowadziła spore zmiany w szkolnictwie zawodowym. Szkoły zawodowe zostały zastąpione przez szkoły branżowe I stopnia. Absolwent takiej szkoły może rozpocząć pracę, ale ma też możliwość dalszego kształcenia i zdobycia zawodu technika. Nauka odbywa się w dwuletniej szkole branżowej II stopnia lub równolegle na kursach zawodowych i w liceum ogólnokształcącym dla dorosłych. W takiej sytuacji naukę w liceum absolwent szkoły branżowej I stopnia rozpoczyna od drugiej klasy.

AGNIESZKA KONIECZNY

Porozumienie płacowe w PGE Ekoserwis

17 maja organizacje związkowe działające w spółce PGE Ekoserwis w Rybniku podpisały z pracodawcą porozumienie płacowe. Zgodnie z zapisami dokumentu wynagrodzenia zasadnicze wszystkich pracowników zatrudnionych na pełny etat wzrosną o 76 zł brutto.

Jak informuje wiceprzewodniczący zakładowej Solidarności Edward Mietła, wzrost płac zasadniczych oznacza też podwyższenie dodatków wchodzących w skład wynagrodzenia, m.in. dodatku za pracę w niedziele oraz dodatku za pracę w porze nocnej. – Pracownicy zatrudnieni w ruchu ciągłym otrzymają podwyżki wynoszące w sumie ponad 100 zł brutto miesięcznie – wylicza wiceprzewodniczący. W porozumieniu zapisano, że podwyżka wynagrodzeń obowiązuje od kwietnia. Wyrównanie za ten miesiąc wpłynie na konta pracowników najpóźniej w czerwcu.

Strony uzgodniły także, że organizacje związkowe z PGE Ekoserwis wezmą w udział w planowanych w połowie 2018 roku rozmowach z zarządem Polskiej Grupy Energetycznej dotyczących wysokości funduszu wynagrodzeń w 2019 roku.

Obok porozumienia płacowego podpisano też porozumienie, które zakończyło spór

zbiorowy wszczęty w spółce w czasie, gdy jej właścicielem był francuski koncern EDF. Spełnione zostaną oba postulaty przedstawione w ramach sporu. Pierwszy z nich dotyczył zwiększenia odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych o 100 proc. Kolejny – pokrywania przez pracodawcę składki na tzw. pakiet medyczny, który gwarantuje pracownikom szybki dostęp do lekarzy specjalistów. – Uzgodniliśmy, że pracodawca będzie dopłacał każdemu pracownikowi 20 zł miesięcznie do dowolnie wybranego pakietu medycznego – informuje wiceprzewodniczący zakładowej Solidarności. Obecnie w PGE trwają negocjacje nowego pakietu medycznego. Porozumienie obowiązuje do czasu zakończenia tych rozmów.

Spółka PGE Ekoserwis w Rybniku zajmuje się obsługą urządzeń energetycznych oraz odbiorem i zagospodarowaniem odpadów paleniskowych, m.in. produkcją materiałów budowlanych w oparciu o popioły. W całej Polsce zatrudnia ponad 500 osób. Firma w listopadzie 2017 roku weszła w skład Polskiej Grupy Energetycznej. Wcześniej pod nazwą EDF Service Group należała do francuskiego koncernu EDF.

AGA

Zmniejszyć różnice w płacach



Foto: commons.wikimedia.org/Paweł Pawłowski/CC BY-SA 3.0

W zakładach spółki Orlen Południe S.A. w Trzebinii i Jedliczach wzrosły płace zasadnicze. Najwięcej zyskają pracownicy, których wynagrodzenia były najniższe. To efekt porozumienia zawartego 18 maja pomiędzy związkami zawodowymi a zarządem firmy.

Podwyżki wynoszące 250 zł brutto dostaną pracownicy zarabiający najmniej, czyli do 3500 zł brutto. Wynagro-

dzenia osób zarabiających powyżej 3500 zł do 4500 zł brutto wzrosną o 210 zł brutto, natomiast pracownicy zarabiający powyżej 4500 zł do 6500 zł brutto otrzymają podwyżki wynoszące 140 zł brutto. Wzrost płacnie obejmie osób zarabiających ponad 6500 zł brutto.

W ocenie szefa zakładowej Solidarności Tomasza Żochowskiego taki podział

sumy przeznaczonej na podwyżki jest sprawiedliwym rozwiązaniem, a jednocześnie to ważny krok w kierunku zmniejszenia dysproporcji płacowych pomiędzy pracownikami z Trzebinii i Jedliczy, a załogą PKN Orlen w Płocku. – Zależało nam, by największe podwyżki otrzymali ci ludzie, którzy zarabiają najmniej, bo ich wynagrodzenia najbardziej

różnią się na niekorzyść od płac pracowników zatrudnionych na równoważnych stanowiskach w Płocku – podkreśla przewodniczący.

Spółka Orlen Południe S.A. zatrudnia ponad 600 pracowników. Zajmuje się produkcją i sprzedażą biopaliw, biokomponentów, rozpuszczalników i parafin. Właścicielem jest PKN ORLEN S.A.

BEA

KRÓTKO

Lepsze zarobki w Tramwajach Śląskich

» **O 200 ZŁ BRUTTO WZRASTAJĄ OD MAJA** płace zasadnicze wszystkich pracowników Tramwajów Śląskich. W sierpniu będzie kolejna podwyżka, uzależniona od indywidualnych ocen pracy. 21 maja organizacje związkowe ze spółki Tramwaje Śląskie zawarły z zarządem przedsiębiorstwa porozumienie płacowe na 2018 rok. – Pierwszą podwyżkę w jednakowej wysokości 200 zł brutto dostaną obligatoryjnie wszyscy pracownicy. Druga, maksymalnie 100 zł brutto, zależec będzie od ocen ich pracy. O tym, kto ją otrzyma i w jakiej wysokości, decydować będą kierownicy działów – informuje przewodniczący zakładowej Solidarności Antoni Krzęciesa. Jak podkreśla przewodniczący, strona związkowa co roku skutecznie negocjuje wzrost płac. – Tym razem też zrealizowaliśmy to założenie. Teraz dwie podwyżki są wyższe od zesiorocznnej o około 50 proc. Liczymy, że przy większych stawkach łatwiej będzie pozyskać do spółki nowych pracowników, zwłaszcza z wykształceniem technicznym – mówi Antoni Krzęciesa. Spółka Tramwaje Śląskie zatrudnia około 1700 pracowników. Realizuje usługi przewozowe dla Komunikacyjnego Związku Komunalnego GOP w Katowicach.

Wzrost płac w Pendolino

» **PODWYŻKĘ PŁAC ZASADNICZYCH** o 250 zł brutto wy negocjowała z zarządem Centrum Serwisowego dla Pendolino w Olszynie Grochowskiej zakładowa Solidarność. Wyższe wynagrodzenia pracownicy otrzymają w czerwcu z wyrównaniem za dwa poprzednie miesiące. Porozumienie płacowe strony podpisały 9 maja. Jak zaznacza przewodniczący zakładowej Solidarności Mirosław Breuer, tegoroczny wzrost płac jest o 100 zł wyższy niż rok i dwa lata temu. Podkreśla, że głównym argumentem za koniecznością wzrostu wynagrodzeń była aktualna sytuacja na rynku pracy. – Zwracaliśmy uwagę, że w ostatnim czasie grupa fachowców z naszego zakładu bez trudu znalazła lepiej płatną pracę i że nasza spółka w tym obszarze traci konkurencyjność. Efekt rozmów w postaci podwyżek wskazuje, że pracodawca zgodził się z naszą argumentacją – dodaje przewodniczący. Podwarszawskie Centrum Serwisowe dla Pendolino zatrudnia blisko 150 pracowników.

Porozumienie płacowe w Hucie Bankowa

» **WZROST PŁAC ZASADNICZYCH** od 150 do 200 zł brutto w Hucie Bankowa w Dąbrowie Górniczej gwarantuje porozumienie zawarte 23 maja pomiędzy działającymi w firmie organizacjami związkowymi a zarządem huty. Podwyżka została rozłożona na dwie części. Pierwszą ratę w wysokości 120 zł brutto dostaną wszyscy pracownicy na początku czerwca. Druga część wzrostu płac wejdzie w życie w listopadzie, ale jej wysokość zależec będzie od ocen pracy poszczególnych pracowników. – Druga część podwyżki będzie wynosiła od 30 do 80 zł brutto – wyjaśnia Henryk Myrda, szef zakładowej Solidarności. Jak informuje przewodniczący, porozumienie zawiera również zapis o wypłacie pracownikom miesięcznej premii w wysokości 120 zł brutto, pod warunkiem, że zysk huty w danym miesiącu przekroczy 1 mln zł netto. Związkowcom udało się również wynegocjować wypłatę raz w roku tzw. nagrody urlopowej wynoszącej 120 zł brutto. Dąbrowska Huta Bankowa zatrudnia ponad 500 osób. Produkuje m.in. wyroby walcowane i kuto-walcowane za stali i żelaza.

BEA

W placówkach służby zdrowia rozpoczęły się rozmowy przedstawicieli związków zawodowych i pracodawców dotyczące wzrostu wynagrodzeń zagwarantowanego w tzw. ustawie podwyżkowej.

Jakie płace w służbie zdrowia?

Ustawa o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych weszła w życie w zeszłym roku. Joanna Lukosek, wiceprzewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ Solidarność w Katowicach zaznacza, że zgodnie z jej zapisami wynagrodzenia zasadnicze pracowników wykonujących zawody medyczne powinny wzrosnąć od 1 lipca tego roku. – Na podpisanie porozumień pracodawcy i związki mają czas do 31 maja. Jeżeli do tego dnia w danej placówce nie uda się dojść do porozumienia, wówczas pracodawca sam zdecyduje o wysokości podwyżek – mówi Joanna Lukosek.

Ustawa stanowi, że najniższe wynagrodzenia zasadnicze pracowników medycznych będą podwyższane stopniowo do końca 2021 roku. Pierwsze podwyżki wynikające z zapisów ustawy pracownicy służby zdrowia dostali z początkiem lipca ubiegłego roku. Docelowa wysokość minimalnych wynagrodzeń w poszczególnych grupach zawodowych została oszacowana przez resort zdrowia na podstawie m.in. prognozy przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Z obliczeń Ministerstwa Zdrowia



Foto: pixabay.com/CCO

wynika, że do końca 2021 roku pielęgniarka posiadająca wyższe wykształcenie i specjalizację będzie zarabiała co najmniej 5,3 tys. zł brutto, natomiast pielęgniarka ze średnim wykształceniem minimum 3,2 tys. zł brutto. Na podobnym poziomie, w zależności od posiadanego wykształcenia, mają się kształtować wynagrodzenia m.in. farmaceutów, fizjoterapeutów oraz diagnostyków laboratoryjnych.

Związkowcy z Solidarności w dalszym ciągu upominają się o pracowników niemedycznych zatrudnionych w służbie zdrowia, którzy zostali w ustawie pominięci. Chodzi m.in. o sanitariuszy, sekretarki medyczne, rejestratorki oraz osoby zatrudnione w administracji i działach technicznych. Pracownicy tych grup zawodowych w służbie zdrowia zarabiają najmniej, a podwyżki zazwyczaj dostają tylko

wtedy, gdy podnoszona jest płaca minimalna. Rozmowy z przedstawicielami resortu zdrowia Solidarność rozpoczęła praktycznie zaraz po wejściu w życie ustawy. Projekt nowelizacji ustawy podwyżkowej uwzględniający pracowników niemedycznych został przedstawiony stronie społecznej w lutym tego roku. W tej chwili zajmuje się nim Komitet Stały Rady Ministrów.

AGNIESZKA KONIECZNY

Akcja informacyjna w Muzeum Historii Katowic

19 maja, podczas Nocy Muzeów pracownicy Muzeum Historii Katowic informowali zwiedzających o problemach płacowych w tej instytucji i trwającym sporze zbiorowym. Organizatorem akcji była zakładowa organizacja Solidarność.

Placówki wchodzące w skład MHK zostały oplakatowane. – Do naszej akcji przyłączyły się także osoby niebędące członkami związku. Wzięła w niej udział zdecydowana większość spośród tych pracowników, którzy byli wtedy w pracy. Rozdaliśmy ok. 1000 ulotek – informuje Michał Dzióbek z Solidarności w Muzeum Historii Katowic.

Pracownicy Muzeum Historii Katowic mieli na sobie koszulki z napisem: „Walczymy o podwyżki płac”. Przez cały wieczór zwiedzającym wręczali ulotki, w których podkreślili, że ich zarobki są bardzo niskie. – Wielu z nas zarabia na poziomie płacy minimalnej – napisali w ulotce. Zaznaczyli, że podwyżki wynoszące średnio 200 zł brutto na etat przyznawane co dwa lata przez katowicki samorząd, któremu muzeum podlega, wynikają jedynie z ustawowego wzrostu płacy minimalnej i nie spełniają ich oczekiwań. – Domagamy się poprawy warunków pracy i płacy. Spośród wszystkich postulatów wysuniętych przez Komisję Zakła-



Foto: TSD

downą NSZZ Solidarność, najważniejszy dotyczy podwyżki pensji zasadniczych pracowników o 800 zł brutto. Chcemy otrzymywać godne wynagrodzenie za naszą odpowiedzialną pracę – podkreślono w ulotce.

Akcja informacyjna przeprowadzona została we wszyst-

kich placówkach należących do muzeum, czyli w siedzibie głównej, w Dziale Etnologii Miasta, w Dziale Teatralno-Filmowym, w Dziale Grafiki oraz przy kościele pw. Michała Archanioła znajdującym się w Parku im. Tadeusza Kościuszki. Działania podjęte przez związek zostały pozytywnie odebrane

przez osoby zwiedzające muzeum. – Ludzie z nami rozmawiali, dopytywali o warunki płacowe, byli nawet gotowi podpisać petycję z poparciem dla nas, ale nie zbieraliśmy żadnych podpisów – dodaje związkowiec.

Spór zbiorowy na tle płacowym trwa w Muzeum Historii Katowic od 4 maja. Oprócz podwyżek wynagrodzeń zasadniczych związkowcy domagają się wliczenia premii regulaminowej do wynagrodzenia zasadniczego. Rozmowy prowadzone do tej pory z pracodawcą nie przyniosły kompromisu. – W kwestiach płacowych nie udało nam się dojść do porozumienia z pracodawcą. Spór zbiorowy trwa nadal – zaznacza Michał Dzióbek. Uzgodniono natomiast, że spełnione zostaną dwa inne żądania zgłoszone przez związkowców. Pierwszy dotyczył rozszerzenia na wszystkich pracowników muzeum ekwiwalentu pieniężnego w wysokości 100 zł rocznie na strój wykorzystywany podczas ważniejszych imprez, takich jak wernisaże i konferencje naukowe. Kolejny, wymiany przestarzałego sprzętu komputerowego. Pracodawca zobowiązał się, że sprzęt zostanie wymieniony do końca kwietnia 2019 roku.

AGA

Działaniom antysmogowym poświęcone było pierwsze posiedzenie Komitetu Sterującego Programu dla Śląska, które odbyło się 21 maja w Katowicach. W obradach uczestniczył Piotr Woźny, wiceminister przedsiębiorczości i technologii.

Śląski pomysł na czyste powietrze

Minister Woźny jest pełnomocnikiem premiera ds. rządowego programu „Czyste Powietrze”. Walka ze smogiem to również jeden z celów zapisanych w Programie dla Śląska. Zgodziliśmy się panem ministrem, że w naszym regionie ten cel powinniśmy osiągnąć nie tylko poprzez termomodernizację budynków, ale przede wszystkim przez rozwój ciepła sieciowego oraz kogeneracji energii elektrycznej i ciepłej. To najbardziej efektywne rozwiązanie zarówno w aspekcie ekologicznym, jak i gospodarczym – powiedział po obradach komitetu sterującego Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności i członek komitetu.

Czyste powietrze i silna gospodarka

Jak wskazano w Programie dla Śląska, województwo śląskie ze względu na dostępną infrastrukturę oraz duże zagęszczenie ludności jest idealnym regionem do rozwoju sieci ciepłowniczych i kogeneracji. Inwestycje w tym zakresie przyniosą korzyści ekologiczne w postaci ograniczenia smogu, jak i ekonomiczne, zapewniając mieszkańcom naszego regionu dostęp do taniej i wygodnej metody ogrzewania domów. Rozbudowa sieci ciepłowniczych oraz inwestycje w kogenerację energii elektrycznej i ciepłej byłyby również impulsem rozwojowym dla branży energetycznej, a także zapewniłyby stabilny rynek zbytu dla węgla produkowanego w polskich kopalniach.

Opieszalność spółek

Środki na inwestycje w zakresie rozwoju ciepła sieciowego zapisane w PdŚ przekraczają miliard zł. Niestety, jak wynika



Foto: pixabay.com/CCO

z ustaleń Komitetu Sterującego, istnieje ryzyko, że nie zostaną one w pełni wykorzystane. – Realizacja elementów związanych z ciepłem sieciowym na dzień dzisiejszy idzie najstajiej z wszystkich inwestycji przewidzianych w Programie dla Śląska. Niestety opieszalnością w tym zakresie wykazują się duże firmy ciepłownicze kontrolowane przez Skarb Państwa i podległe Ministerstwu Energii. Sytuacja, w której państwowe firmy nie wykorzystują pieniędzy dostępnych w jednym ze sztanदारowych rządowych programów, jest co

najmniej dziwna – podkreślił przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Dla kogo dopłaty?

Podczas obrad Komitetu Sterującego ustalono również, że działania antysmogowe podejmowane w ramach Programu dla Śląska, rządowego programu „Czyste Powietrze” oraz projektów realizowanych przez samorządy, a także Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej powinny być skoordynowane. Omówiono również kryteria dopłat do wymiany instalacji

grzewczych oraz termomodernizacji budynków, które zapowiada rząd. – Minister Woźny poinformował nas, że trwają prace nad określeniem kryterium ubóstwa energetycznego. To kryterium pozwoli w przyszłości ustalić progi dochodowe gospodarstw domowych, które uprawniają do otrzymania dofinansowania sięgającego nawet 90 proc. – relacjonuje przewodniczący.

Komitet Sterujący Programu dla Śląska jest organem nadzorującym realizację przedsięwzięć zapisanych w tym dokumencie na poziomie

województwa. W jego skład, obok wojewody śląskiego, wchodzi przedstawiciel śląsko-dąbrowskiej Solidarności, ministerstwa właściwego ds. rozwoju regionalnego, marszałka województwa śląskiego, Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, regionu śląskiego Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

Przedstawiony w grudniu ubiegłego roku przez premiera Mateusza Morawieckiego Program dla Śląska to jeden z kluczowych projektów Strategii

Rozwój ciepła sieciowego oraz kogeneracji energii elektrycznej i ciepłej to najbardziej efektywne metody walki ze smogiem – podkreśla Dominik Kolorz.

na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju zwanej potocznie „Planem Morawieckiego”. Dokument opracowany przez resort rozwoju przy współudziale Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach zawiera przeszło 70 projektów inwestycyjnych o wartości co najmniej 40 mld zł.

To pomysł Solidarności

Bazą dla rządowego programu było Porozumienie na rzecz Zintegrowanej Polityki Rozwoju Województwa Śląskiego. Dokument ten został opracowany pod auspicjami WRDS w Katowicach i przedstawiony rządowi w formie rekomendacji we wrześniu 2016 roku. Inicjatorem porozumienia była śląsko-dąbrowska Solidarność.

Program dla Śląska zawiera zarówno inwestycje infrastrukturalne obejmujące nowe drogi, linie kolejowe oraz rozwój żeglugi śródlądowej, jak też innowacyjne przedsięwzięcia, mające na celu budowę w naszym regionie nowych gałęzi przemysłu, tworzenie nowych miejsc pracy oraz rewitalizację zdegradowanych terenów poprzemysłowych poprzez tworzenie na ich obszarze przedsiębiorstw produkcyjnych. Jednocześnie PdŚ zakłada inwestycje w najsilniejsze sektory gospodarki na Śląsku, czyli m.in. energetykę, górnictwo i przemysł hutniczy.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Program dla Śląska w liczbach

70 projektów inwestycyjnych z zagwarantowanym finansowaniem na poziomie 40 mld zł zawiera Program dla Śląska opracowany przez Ministerstwo Rozwoju wspólnie ze stroną społeczną. Program zakłada kompleksowy rozwój naszego regionu oraz odtworzenie jego potencjału gospodarczego. Wśród inwestycji przemysłowych zawartych w programie znalazły się zarówno projekty związane z budową innowacyjnych gałęzi gospodarki, jak i ze wzmocnieniem oraz modernizacją tradycyjnych branż.

14 września 2016 roku w obecności ówczesnego wicepremiera i ministra rozwoju Mateusza Morawieckiego podpisano w Katowicach Porozumienie na rzecz zintegrowanej polityki rozwoju województwa śląskiego. Dokument, który powstał pod auspicjami Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach z inicjatywy

śląsko-dąbrowskiej Solidarności został przekazany rządowi w formie rekomendacji i stał się bazą dla Programu dla Śląska.

5 mld zł zostanie przeznaczonych do 2023 roku na kluczowe inwestycje w zakresie poprawy jakości infrastruktury kolejowej w województwie śląskim. Kolejne 4 mld zł trafią na utworzenie i rozwój Śląskiej Kolei Aglomeracyjnej.

9,5 mld zł będzie kosztować rozbudowa sieci dróg krajowych i autostrad w województwie śląskim.

1,5 mld zł wynosi wartość inwestycji w zakresie zgazowania węgla w przemysłowych instalacjach na powierzchni. W ramach projektu planowane jest zastosowanie nowoczesnych technologii przekształcających węgiel w syngaz, co prowadzi wprost do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych oraz innych związków szkodliwych

dla środowiska. W wyniku zgazowania powstaje gaz, mogący później służyć do produkcji paliw ciekłych, produkcji metanolu, innych syntez chemicznych, wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej oraz wytwarzania wodoru.

1500 miejsc pracy ma powstać dzięki budowie – odtworzeniu kopalni węgla koksowego na bazie infrastruktury pozostałej po jednej z kopalń zlikwidowanych w procesie restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 1997-2001. Kolejne 1500 miejsc pracy powstanie w otoczeniu kopalni, czyli w sektorze dostaw i usług.

18 bloków energetycznych o mocy 200 MW funkcjonuje w naszym regionie. Program dla Śląska przewiduje opracowanie koncepcji rewitalizacji tych bloków, które obecnie są w znacznym stopniu wyeksploatowane, ale wciąż sprawne technicznie.

Instalacją demonstracyjną w tym zakresie ma być rewitalizacja i modernizacja jednego z bloków 200 MW w elektrowni Łaziska.

4 miejsce na liście miast w Unii Europejskiej z najgorszej jakości powietrzem zajmuje Rybnik. PdŚ zakłada zniwelowanie smogu w powiecie rybnickim poprzez rozbudowę sieci ciepłowniczej połączonej w inwestycjami w kogenerację energii węglowej i ciepłej. Podmiotem realizującym projekt ma być PGE, które w ubiegłym roku kupiło elektrownie Rybnik od francuskiego koncernu EDF.

800 miejsc pracy ma powstać w ultranowoczesnym zakładzie produkcyjnym BMZ Poland w Gliwicach działającym w branży podzespołów dla przemysłu motoryzacyjnego. Ta inwestycja jest jednym z projektów rozwoju elektromobilności w województwie śląskim.

OPRAC. ŁK

W polskim systemie emerytalnym wysokość świadczenia zależy od tego, ile dany pracownik zgromadził składek na indywidualnym koncie. W teorii więc sytuacja demograficzna nie powinna mieć wpływu na wysokość przyszłych emerytur. Co roku jednak systematycznie rośnie liczba emerytów w stosunku do liczby osób pracujących. Te dane są coraz bardziej niepokojące.

Jakie będą emerytury w przyszłości?

Z najnowszych danych Europejskiego Urzędu Statystycznego wynika, że w Polsce na jedną osobę, która ukończyła 65 lat przypadają cztery osoby w wieku produkcyjnym (15-64 lata). Stosunek osób pobierających emeryturę w stosunku do tych, które pracują, cały czas się zmienia. Jeszcze 10 lat temu na jednego emeryta przypadało 5 pracowników. Z podobnym problemem borykają się także inne kraje unijne. W raporcie opublikowanym przez Eurostat Polska znalazła się w połowie stawki. Za nami były m.in. Włochy, Grecja, Finlandia, Portugalia i Niemcy. W tych państwach na jednego pracującego przypada jeszcze więcej osób w wieku poprodukcyjnym.

Prof. Andrzej Rączaszek z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach podkreśla, że te statystyki nie do końca pokrywają się z danymi Głównego Urzędu Statystycznego, ze względu na odmienną metodologię stosowaną przez GUS i Eurostat. – Według GUS w Polsce w 2017 roku na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 29 osób w wieku poprodukcyjnym – wyjaśnia ekonomista. Łatwo więc obliczyć, że według GUS proporcja ta jest jeszcze bardziej niekorzystna i wynosi 1 do 3,4.

To wciąż za mało

Tę sytuację mógłby zmienić jedynie „baby boom”, ale w Polsce wciąż rodzi się mniej dzieci, niż jeszcze w 1989 roku, kiedy na świat przyszło ponad 564,4 tys. noworodków. Po okresie transformacji najniższą liczbę urodzeń odnotowano w 2003 roku, najwyższą w 2009. Po kolejnym spadku w ciągu ostatnich trzech lat liczba urodzeń nieznacznie wzrosła. W 2017 roku na świat przyszło ponad 400 tys. dzieci. – Należy jednak przypomnieć, że wyz-



Infografika na podstawie danych GUS

demograficzny z początku lat 50-tych ubiegłego wieku w Polsce oznaczał prawie 800 tys. urodzeń rocznie, a na przełomie lat 70-tych i 80-tych w ciągu roku rodziło się ponad 700 tys. dzieci. Do takich wartości jest jeszcze zdecydowanie bardzo daleko – dodaje prof. Rączaszek.

Obaw nie można lekceważyć

Po publikacji danych Eurostatu media spekulowały, że ze względu na problemy demograficzne emerytury Polaków będą w przyszłości bardzo niskie. Tych obaw nie można lekceważyć, ale trzeba pamiętać, że w dalszym ciągu w Polsce obowiązuje tzw. system zdefi-

niowanej składki. – Wysokość emerytur będzie uzależniona dokładnie od tych samych czynników, co teraz, chyba że w systemie zabezpieczenia emerytalnego zostaną dokonane jakieś zmiany, czego oczywiście nie można wykluczyć – zaznacza prof. Wiesław Koczur z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

System zdefiniowanej składki oznacza, że wysokość emerytury uzależniona jest przede wszystkim od sumy składek zgromadzonych na indywidualnym koncie ubezpieczonego. W przypadku osób, które były ubezpieczone przed 1 stycznia 1999 roku,

czyli przed wejściem w życie reformy emerytalnej, brany jest pod uwagę także tzw. kapitał początkowy. Wielkość świadczenia zależy również od przewidywanego dalszego trwania życia danej osoby, ustalanego w dniu jej przejścia na emeryturę na podstawie tablic demograficznych, ogłaszanych przez prezesa GUS do 31 marca każdego roku. – Podobnie jak w starym systemie wysokość emerytury uzależniona jest od wysokości uzyskiwanych przez ubezpieczonego zarobków oraz od długości stażu ubezpieczeniowego, ale zależności te są „ukryte” w sumie zgromadzonych

składek ubezpieczeniowych – wyjaśnia ekonomista.

Większe wpływy, większe emerytury

Dlatego na stabilność systemu emerytalnego i wysokość przyszłych emerytur mogłoby wpłynąć m.in. wprowadzenie w życie jednakowych zasad odprowadzania składki od wszelkich form świadczenia pracy bez względu na ich podstawę prawną, o co zabiega Solidarność. – Ważne jest także promowanie rozwiązań z zakresu dodatkowych, uzupełniających form zabezpieczenia emerytalnego – zaznacza prof. Koczur.

Ekspert dodaje, że wysokość przyszłej emerytury będzie

także uzależniona od momentu przejścia na świadczenie. – Każdy rok opóźnienia przejścia na nią powoduje wzrost świadczenia ze względu na, z jednej strony dłuższy okres gromadzenia składek, z drugiej zaś, skrócenie się średniej oczekiwanej długości życia – wyjaśnia prof. Koczur. Na te kwestie Solidarność zwracała uwagę podczas zeszłorocznej kampanii informacyjnej towarzyszącej obniżeniu wieku emerytalnego. Związek zwracał jednak uwagę, że dłuższa aktywność zawodowa powinna być wyborem pracownika, a nie przymusem.

AGNIESZKA KONIECZNY

Autopromocja



Chcesz łatwiejszego dostępu do usług oferowanych przez NSZZ Solidarność?

Złóż wniosek o nową legitymację członkowską

Osoby, które są zainteresowane uzyskaniem elektronicznej legitymacji związkowej powinny skontaktować się z przewodniczącym organizacji związkowej w swoim zakładzie pracy

lub z Tomaszem Cichonem z Biura Rozwoju Związku Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, tel. 661 886 200, email: t.cichon@solidarnoskatowice.pl

Iwona Stala-Jaworska
CDO24



RODO – nowe unormowania unijne w związku z przetwarzaniem danych osobowych

W dniu 25 maja 2018 r. w Polsce i w pozostałych krajach Unii Europejskiej zacznie obowiązywać Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) – Dz. Urz. UE L 119 s 1, zwane dalej RODO.

RODO jest dokumentem obejmującym swoim zasięgiem całą Unię Europejską. Ma zapewnić wysoki ujednolicony system ochrony prywatności i danych osobowych osób fizycznych, odnosi się także do przepływu danych osobowych w Unii Europejskiej. Jest aktem kompleksowym przyjętym na poziomie unijnym, jednak ma bezpośrednie zastosowanie w krajach członkowskich do każdej organizacji przetwarzającej dane osobowe osób fizycznych. RODO nie dotyczy przetwarzania danych osób prawnych, w szczególności przedsiębiorstw, w tym danych o firmie i formie prawnej oraz danych kontaktowych osoby prawnej.

Formalnie RODO weszło w życie już 25 maja 2016 r., ale jego bezpośrednio stosowanie i tym samym egzekwowanie rozpocznie się 25 maja 2018 r. Kraje członkowskie miały 2 lata na dostosowanie swoich procedur przetwarzania danych do wymogów RODO.

Czym są zatem dane osobowe, których ochronę reguluje RODO i co rozumiemy pod pojęciem przetwarzania danych osobowych?

Zgodnie z art. 4 pkt. 1 RODO dane osobowe oznaczają informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej („osobie, której dane dotyczą”) możliwa do zidentyfikowania osoba fizyczna to osoba, którą można bezpośrednio lub pośrednio zidentyfikować, w szczególności na podstawie identyfikatora takiego jak imię i nazwisko, numer identyfikacyjny, dane o lokalizacji, identyfikator internetowy lub jeden bądź kilka szczególnych czynników określających fizyczną, fizjologiczną, genetyczną, psychiczną, ekonomiczną, kulturową lub społeczną tożsamość osoby fizycznej.

Na gruncie RODO możemy wyróżnić trzy rodzaje danych: 1) dane osobowe „zwykłe”, dla których przesłanki przetwarzania zostały określone

w art. 6-8 RODO, 2) dane osobowe szczególnych kategorii (ujawniające pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub światopoglądowe, przynależność do związków zawodowych oraz przetwarzanie danych genetycznych, danych biometrycznych w celu jednoznacznego zidentyfikowania osoby fizycznej lub danych dotyczących zdrowia, seksualności lub orientacji seksualnej tej osoby), których co do zasady nie można przetwarzać, chyba że zachodzi jeden z wyjątków określonych w art. 9 RODO, 3) dane osobowe „karne” (dotyczące wyroków skazujących, naruszeń prawa i środków zabezpieczających), których zasadniczo przetwarzanie również nie można, chyba że zezwala na to odrębne prawo lub władze publiczne pod swoim nadzorem (art. 10 RODO).

Przetwarzaniem danych osobowych jest natomiast operacja lub zestaw operacji wykonywanych na danych osobowych lub zestawach danych osobowych w sposób zautomatyzowany lub niezautomatyzowany, taka jak zbieranie, utrwalanie, organizowanie, porządkowanie, przechowywanie, adaptowanie lub modyfikowanie, pobieranie, przeglądanie, wykorzysty-

wanie, ujawnianie poprzez przesłanie, rozpowszechnianie lub innego rodzaju udostępnianie, dopasowywanie lub łączenie, ograniczanie, usuwanie lub niszczenie (art. 4 pkt. 2 RODO).

RODO czyni podmiot przetwarzający odpowiedzialnym za wykazanie przestrzegania zasad ochrony danych. Uznaje się, iż RODO stanowi rewolucję w ochronie danych szczególnie ze względu na wprowadzenie surowych kar za naruszenie przepisów o ochronie danych oraz dodanie nowych uprawnień osobom fizycznym.

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

Komunikat

Seminarium

DIALOG WOKÓŁ EUROPEJSKIEGO FILARU PRAW SOCJALNYCH

8 czerwca 2018 roku, Warszawa – CPS „Dialog”

Ramowy program

10.30 – 11.00 – rejestracja

11.00 – Przywitanie uczestników – Bogdan Kubiak, Zastępca Przewodniczącego KK NSZZ Solidarność; Iwona Zakrzewska, dyrektor CPS „Dialog”

11.15 – Wprowadzenie do tematyki seminarium – Barbara Surdykowska (NSZZ Solidarność)

11.30 – Panel ogólny – prowadzi Barbara Surdykowska (NSZZ Solidarność)

Rola Filaru w procesie integracji społecznej UE – dr Marta Otto/ dr Izabela Florczak (Uniwersytet Łódzki)

Partnerzy społeczni: aktorzy czy statyści? – dr hab. Joanna Unterschuetz (Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. E. Kwiatkowskiego w Gdyni)

Nadzieje i obawy Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych związane z Filarem – Józef Niemiec, specjalny doradca Sekretarza Generalnego EKZZ

Standardy Zrewidowanej Europejskiej Karty Społecznej jako źródło inspiracji dla regulacji Europejskiego filaru praw socjalnych – dr Marcin Wujczyk (Uniwersytet Jagielloński)

13.00 – Przerwa

13.20 – Panel partnerów społecznych – prowadzi Sławomir Adamczyk (NSZZ Solidarność)

Praktyczne aspekty wdrażania Filaru w Polsce poprzez dialog społeczny – Edyta Doboszyńska (ZRP), Robert Lisicki (Konfederacja Lewiatan), dr Piotr Ostrowski (OPZZ), Mateusz Szymański (NSZZ Solidarność)

komentarz strony rządowej (tbc)

14.20 – Panel szczegółowy – prowadzi Mateusz Szymański (NSZZ Solidarność)

Trzy wybrane zagadnienia Europejskiego filaru praw socjalnych:

– pkt 4 Filaru – Aktywne wsparcie na rzecz zatrudnienia, mgr Marta Goroszkiewicz (UW)

– pkt 5 Filaru – Bezpieczne i elastyczne zatrudnienie, dr Anna Reda-Ciszewska (UKSW)

– pkt 14 Filaru – Dochód minimalny, dr hab. Ryszard Szarfenberg (UW)

Dyskusja

15.30 – Podsumowanie i zakończenie

Dodatkowych informacji udzieli Państwu: Agnieszka Lenartowicz-Lysik (Biuro Szkoleń), pokój 223, tel. 32 353 84 25 w. 223, 555, tel. kom. 609 357 320, e-mail: zagraniczne@solidarnosckatowice.pl

ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji. Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment, aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!

801-00-31-38

Prośba o oddzwonienie

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

Koleżance

Beacie Szelner

wiceprzewodniczącej Solidarności w Urzędzie Miejskim w Jaworznie

składają

koleżanki i koledzy z Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Urząd Miejski w Jaworznie

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnosckatowice.pl

tygodnik@solidarnosckatowice.pl | tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 23.05.2018 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

Górnik, związkowiec, kulturysta

Najpierw szczyta na przodku, a potem tony żelastwa przezczone na siłowni, do tego drakońska dieta i dziesiątki innych wyrzeczeń – tak wygląda zwykły dzień Marcina Skotnickiego, górnika i członka komisji zakładowej NSZZ Solidarność w kopalni Piast w Bieruniu. Od 10 lat pan Marcin trenuje kulturystykę, we wrześniu czekają go najważniejsze zawody w dotychczasowej karierze.

– Na początku koledzy na pracy dziwnie reagowali, gdy na drugie śniadanie zamiast tradycyjnych sznitek, wyciągałem z torby pojemniki z kurczakiem, ryżem i warzywami. Teraz już nikogo to nie dziwi, a kilka osób zaraziłem zdrowym jedzeniem i sportem, który uprawiam – mówi pan Marcin.

Przygodę z kulturystyką pan Marcin zaczął w amatorskiej sali ćwiczeń urzędowej w piwnicy w bloku, szybko jednak przestało mu to wystarczać i rozpoczął treningi na profesjonalnej siłowni pod okiem trenera osobistego. Dzisiaj spędza tam dwie godziny dziennie, pięć lub nawet sześć razy w tygodniu. Mordercze treningi łączy z ciężką pracą pod ziemią. Pracuje w oddziale przygotowawczym na przodku. – W pracy dźwigamy dużo żelastwa, więc tężyzna fizyczna na pewno mi pomaga, ale też nie jest łatwo najpierw dźwigać ciężary w robocie, a potem przerzucać kolejne tony na treningu. Najtrudniej jest



Foto: TSD

przed samymi zawodami. Dwa tygodnie przed startem piję po 8-10 litrów wody dziennie, a w ostatnim dniu praktycznie całkowicie odstawiam płyny i węglowodany, co bardzo osłabia organizm – tłumaczy kulturysta z kopalni Piast.

Każdy dzień pana Marcina jest zaplanowany w najdrobniejszych szczegółach. Je sześć zbilansowanych posiłków dziennie bogatych w odpowiednie składniki odżywcze. Do tego dochodzą specjalistyczne suplementy diety i witaminy. Aby móc brać udział w zawodach kulturystycznych, potrzeba wieloletnich przygotowań. Choć pan Marcin

trenuje już od wielu lat, starty zaczął tak naprawdę dopiero w tym roku. Największe sportowe wyzwanie czeka pana Marcina we wrześniu. Wówczas w Warszawie podczas branżowych targów FIWE odbędzie się najbardziej prestiżowa impreza kulturystyczna w Polsce. – Większość zawodników jest młodsza ode mnie lub trenuje dłużej niż ja. Nie każdy też godzi karierę sportową z tak ciężkim zajęciem, jak praca górnika. Ja jednak spełniam swoje marzenia i realizuję pasję. Jeśli z czasem pojawią się sukcesy, będę podwójnie szczęśliwy – podkreśla pan Marcin.

ŁK

Justyna promuje Solidarność



Justyna Ciborska ze swoim trenerem Bartłomiejem Pawłusem

Justyna Ciborska to utalentowana, 18-letnia zawodniczka gliwickiego klubu walk wschodnich „Najemnik”. Jest wielokrotną mistrzynią Polski w różnych kategoriach kickboxingu oraz zdobywczynią medali na Mistrzostwach Europy. W zawodach startuje w koszulce z logo Solidarności.

– Solidarność kojarzy mi się z wytrwałością, niezłomnością i konsekwentnym dążeniem do zwycięstwa. Jednocześnie Solidarność to ludzie, którzy stają w obronie słabszych. Walcząc w koszulce z logo związku, promuję jego idee szczególnie wśród ludzi takich

jak ja, moich rówieśników – mówi Justyna Ciborska. Przygodę ze sportem rozpoczęła w 2012 roku. – Przyszłam do klubu na trening jujitsu i kickboxingu, ale ta druga dyscyplina bardziej mi się spodobała i stała się moją pasją – mówi.

Młoda zawodniczka startuje w kilku formułach kickboxingu i we wszystkich odnosi sukcesy. W tym roku zajęła pierwsze miejsca na Mistrzostwach Polski w kategoriach K1, low kick i full contact. Podczas zeszłorocznych mistrzostw Polski kilkakrotnie stawała na drugim stopniu podium.

W zeszłym roku wzięła też udział w Mistrzostwach Europy, które odbyły się w Macedonii. Tam wywalczyła dwa brązowe medale w kategoriach kick light oraz light contact w wadze plus 70 kg junior. Planuje też udział w tegorocznych Mistrzostwach Świata, które odbędą się we wrześniu we Włoszech.

Justyna Ciborska uczy się w Zespole Szkół Techniczno-Ekonomicznych w Gliwicach. Jest uczennicą klasy o profilu technik-ekonomista ze specjalnością policyjno-prawną. W przyszłości chciałaby pracować w policji.

AGA

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

DRABAS

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice

Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice

Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice

Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.

INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800

Reklama

PKM

SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:

Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl

Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218